

Sygn. akt IV U 1150/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Anna Guniewska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Magdalena Rykała-Płodzień

po rozpoznaniu w dniu 7 marca 2018 r.

sprawy J. H.

przy udziale innej strony Krajowego Biura Wyborczego Delegatury w R.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek odwołania J. H.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R.

z dnia 16 sierpnia 2017 nr (...) - (...)

i z dnia 29 września 2017r. nr (...) - (...)

oddala odwołania.

Sygn. akt IV U 1150/17

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 7 marca 2018 r.

Decyzją z dnia 16 sierpnia 2017 r., znak (...) - (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R., na podstawie art. 83 ust. 1 w zw z art. 6 ust. 4 pkt 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2016 r., poz. 963 ze zm.) stwierdził, że J. H., jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek Krajowego Biura Wyborczego Delegatura w R. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w okresie od 1 grudnia 2001 r. do 30 października 2001 r. oraz od 1 listopada 2002 r. do 30 listopada 2002 r.

Kolejną decyzją z dnia 29 września 2017 r., znak (...) - (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. sprostował oczywistą omyłkę pisarską zaistniałą w decyzji z dnia 16 sierpnia 2017 r. w ten sposób, że „w rozstrzygnięciu decyzji na stronie 1, w 2 wierszu od dołu, w miejsce słów „od 1.12.2001 do 30.10.2001” wpisuje się: „od 1.10.2001 do 30.10.2001””.

Odwołania od powyższych decyzji wniósł J. H.. Ubezpieczony, domagał się ich uchylenia oraz umorzenia postępowania prowadzonego przez organ rentowy oraz zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. W ocenie ubezpieczonego w sprawie doszło do przedawnienia obowiązku ubezpieczeniowego.

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie.

Sprawy zostały połączone do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia (k. 22).

Postanowieniem z dnia 24 listopada 2017 r. Sąd zawiadomił zainteresowanego - Krajowe Biuro Wyborcze Delegatura w R. o toczącym się postępowaniu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W okresach od 1 października 2001 r. do 30 października 2001 r. oraz od 1 listopada 2002 r. do 30 listopada 2002 r. ubezpieczony J. H., na podstawie zawartych z Krajowym Biurem Wyborczym Delegaturą w R. umów zlecenia, wykonywał na rzecz zleceniodawcy czynności biurowe. Ubezpieczony został zgłoszony przez płatnika składek do ubezpieczenia zdrowotnego.

W w/wymienionych okresach ubezpieczony nie posiadał innego tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym. Pomimo tego płatnik nie dokonał zgłoszenia J. H. do ubezpieczeń społecznych.

Pismem z dnia 21 czerwca 2017 r., znak (...) - (...) - (...) organ rentowy wystosował do ubezpieczonego i płatnika składek zawiadomienie o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie ustalenia okresu podlegania ubezpieczeniom społecznym przez ubezpieczonego z tytułu wykonywania w/wymienionych umów zlecenia.

W odpowiedzi na powyższe, w piśmie z dnia 30 czerwca 2017 r. ubezpieczony wyjaśnił, że z uwagi na upływ czasu nie znajduje się w posiadaniu przedmiotowych umów, jak również nie pamięta ich treści.

Z uwagi na likwidację w 2008 r. dokumenty przedmiotowych umów nie znajdowały się również w zasobach płatnika składek.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów zgromadzonych w aktach niniejszej sprawy oraz w aktach organu rentowego, których wiarygodność i autentyczność nie była kwestionowana przez strony i nie budziła wątpliwości Sądu.

Za wiarygodny Sąd uznał również dowód z przesłuchania J. H. – ubezpieczony przyznał, że zawarł z Krajowym Biurem Wyborczym Delegaturą w R. umowy zlecenia oraz że wykonywał je w okresach wskazanych w zaskarżonej decyzji. Pozostała część zeznań ubezpieczonego nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy

Sąd zważył, co następuje:

Odwołania nie zasługiwały na uwzględnienie.

Spór w niniejszej sprawie sprowadzał się do pytania o możliwość stwierdzenia przez organ rentowy podlegania przez ubezpieczonego ubezpieczeniom społecznym w sytuacji w której – co bezsporne - należności z tytułu składek na te ubezpieczenia uległy przedawnieniu przed dniem wydania decyzji.

Powyższy problem był przedmiotem analizy Sądu Najwyższego w sprawie III UZP 8/16, gdzie, w uchwale z dnia 9 czerwca 2016 r., Sąd ten stwierdził, że „dopuszczalne jest ustalenie w decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych podlegania ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu osoby wykonującej pracę na podstawie umowy zlecenia w sytuacji, gdy należności z tytułu składek na te ubezpieczenia uległy przedawnieniu przed wydaniem decyzji”.

Analogiczny pogląd został wyrażony w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2017 r., sygn. akt II UK 708/15, gdzie Sąd ten wskazał, że „całościowa analiza unormowań ustawy o s.u.s., zwłaszcza odnoszących się do przedawnienia składek, prowadzi do wniosku, iż przedawnieniu ulegają należności z tytułu składek oraz odsetki za zwłokę, koszty egzekucyjne, koszty upomnienia i dodatkowa opłata (art. 24 ust. 2i 4 tej ustawy). "Przedawnia się" więc jedynie obowiązek składkowy (obowiązek płatniczy, którego treścią jest uiszczenie przez płatnika sumy pieniężnej na pokrycie wymagalnych zobowiązań składkowych). Nie ulega natomiast "przedawnieniu" stwierdzenie obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym, bo nie przewiduje tego ani ustawa o s.u.s., ani inne akty prawne z dziedziny ubezpieczeń społecznych.

Wobec tego nie powinna budzić wątpliwości dopuszczalność wydania decyzji stwierdzającej (potwierdzającej) istnienie obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym, nawet w odległej przeszłości, także po upływie terminu przedawnienia składek. Ewentualne trudności dowodowe w ustaleniu przez organ rentowy istnienia obowiązku ubezpieczeń społecznych po wielu latach (na przykład brak odpowiedniej dokumentacji ubezpieczeniowej) nie mogą stanowić prawnej przeszkody w wydaniu deklaratoryjnej decyzji ustalającej istnienie w przeszłości stosunku ubezpieczenia społecznego”.

Podzielając w pełni zaprezentowane powyżej poglądy, wobec faktu przyznania przez ubezpieczonego, że w okresach od 1 października 2001 r. do 30 października 2001 r. oraz od 1 listopada 2002 r. do 30 listopada 2002 r. wykonywał na rzecz Krajowego Biura Wyborczego Delegatury w R. czynności w ramach umów zlecenia, co dodatkowo uprawdopodobnia fakt, że w okresach tych ubezpieczony został zgłoszony przez płatnika składek do ubezpieczenia zdrowotnego, rozstrzygnięcia zawarte w zaskarżonych decyzjach (a właściwie decyzji z dnia 16 sierpnia 2017 r., sprostowanej następnie decyzją z dnia 29 września 2017 r.) należało – w świetle art. 83 ust. 1 w zw z art. 6 ust. 4 pkt 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych – uznać za słuszne.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu przywołanego powyżej wyroku z dnia 14 lutego 2017 r.: „Ustalenie istnienia w przeszłości obowiązku ubezpieczeń społecznych w sytuacji, gdy składki na te ubezpieczenia nie zostały zapłacone i przedawniły się, nie jest bezprzedmiotowe (zbędne). Potrzeba wydania takiej decyzji wynika przede wszystkim z uwzględnienia, że podleganie ubezpieczeniom społecznym - mimo nieopłacenia składek - ma (zawsze może mieć) istotne znaczenie dla realizacji interesów osoby ubezpieczonej. Tak więc względy funkcjonalne również przemawiają za potrzebą wydania decyzji stwierdzającej istnienie obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym, mimo przedawnienia należności z tytułu składek. Taka konieczność nabiera szczególnego znaczenia zwłaszcza w odniesieniu do ubezpieczenia emerytalnego. Trzeba bowiem pamiętać, że w myśl art. 40 ust. 1 pkt 1 ustawy o s.u.s., na koncie ubezpieczonego niebędącego płatnikiem składek organ rentowy ewidencjonuje (w szczególności) dane na temat zwaloryzowanej wysokości należnych składek na ubezpieczenie emerytalne. Nie ma przy tym wątpliwości, że "przedawniona" składka na ubezpieczenie emerytalne nie jest składką "wpłaconą". Ujawnienie na koncie ubezpieczonego składki emerytalnej "należnej", choćby nie została "wpłacona", ma jednak ten skutek, że jej wysokość podlega uwzględnieniu przy obliczaniu wysokości emerytury dla ubezpieczonego urodzonego po 31 grudnia 1948 r. (art. 25 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS). Gdyby więc przyjąć, że po upływie terminu przedawnienia, organ rentowy nie może stwierdzić, iż składka na ubezpieczenie emerytalne nieopłacona przez płatnika za ubezpieczonego (przedawniona), była składką "należną", to przekładałoby się to na wysokość przyszłej emerytury przysługującej ubezpieczonemu urodzonemu po 31 grudnia 1948 r.

Tak więc dopuszczalność wydania przez organ rentowy decyzji potwierdzającej istnienie (nieistnienie) obowiązku ubezpieczeń społecznych w sytuacji, gdy składki na te ubezpieczenia już uległy przedawnieniu, jest podyktowana przede wszystkim interesem ubezpieczonego, aby mogły zostać rozwiane wszelkie wątpliwości co do jego sytuacji prawnoubezpieczeniowej. Prowadzone w tym kierunku postępowanie przed organem rentowym nie jest bezprzedmiotowe a z tej perspektywy ma znaczenie drugorzędne ustalenie, czy składki zostały opłacone oraz, czy są nieprzedawnione”.

Odwołania podlegały więc oddaleniu o czym Sąd orzekł na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.